GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 314.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Listopada 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

GDAŃSK. — *Dnia 16 listopada.* — Ceny ostatniego tygodnia utrzymały się zupełnie, a niektóre pojedyncze partje pszenicy, odeszły nawet nieco drożéj; co przypisać należy niewielkiemu, a zwłaszcza kończącemu się już dowozowi. Przedano w ogóle circa 125 łasztów pszenicy po 310, 330, 410, 435 i 445 Fl.; żyta polskiego 35 łasztów po 140 do 146 Fl., krajowego 12 łasztów po 170 do 178 łasztów.

(*Po giełdzie*). Na targu dzisiejszym był ten sam ruch i czynność, a odbyt wzbożu dosyć znaczny i ceny się trzymały. Przedano pszenicy 154 łasz. po 365, 370, 380, 400, 440, 455 do 465 Fl. (najniżéj po 27½, najwyżéj po 35 złp. za korz.). Oprócz tego przedano pszenicy saméj polskiéj 127 do 128-fnt. wysokopstrokatéj pięknéj 80 łas. (po 62½ szefl.) po 400 Fl. (po 27⅞ złp. za korzec), które to kupno za bardzo tanie uważać trzeba. — Żyta krajowego 119 do 122-fnt. kupiono 50 łasztów po 172½ do 186 Fl. (13 do 14 złp. za korz).

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 30 września r. b. Nro 60,256, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 lutego 1830 roku począwszy od godziny 9 z rana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Krakowskiego w sali sessjonalnéj publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Tur w ekonomji tegoż nazwiska w obwodzie Kieleckim położonych, a składających się: z wsi Tur, z folwarków: Tur i Sołtyk, z gruntów pustych powłościańskich i z propinacji.

Przestrzeń ogólna dóbr wynosi włok 81, morgów 12, prętów 48 miary nowopolskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 39,384 gr. 14 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1440 gr. 8 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 123,300 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 1974 gr. 28.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 7812 gr. 16 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 7812 gr. 16.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji ekonomicznéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Kielcach dnia 31 października 1829 r. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny, *Zamojski.*

Wiadomości Warszawskie.

— (Nadesłane). — Już tedy nasza stolica cieszy się dwoma teatrami, jednym *Wielkim* jak nazywają, drugim *Rozmaitości*. Pierwszy obszernością budowy i sceny, oraz większością ceny, odpowiada zupełnie swojemu nazwaniu; drugi chociaż niewłaściwie Teatrem *Rozmaitości* mianowany, zwabia teraz warszawską publiczność, która zawsze zadowolniona odchodzi. — Pierwszy prawie zawsze pusty wyjąwszy tylko kiedy opery wystawia; drugi zawsze napełniony, wzbudza pragnienie aby w obszerniejszéj budowie został pomieszczony.

Dla czegoż Teatr Wielki tak mało miewa widzów? Na to właśnie pytanie chcemy odpowiedzieć; wysokość ceny miejsc rozmaitych, w dzisiejszych krytycznych i ciężkich czasach, odstręcza lubowników, nawet prawdziwych, od uczęszczania na Wielki Teatr. Nie każdy jest w stanie i wmożności zapłacić za krzesło przeszło sześć złotych, a na parter cztery złote. — Nie może się przekonać dyrekcja Teatru Wielkiego, że za zmniejszeniem ceny, dochód się powiększy. Ileż to słyszeliśmy lubowników teatru, którzy już nieraz mówili: «Gdyby cena była mniejsza, bywalibyśmy częściéj, bo dwa lub trzy złote odważy się człowiek prędzéj wydać, aniżeli 4 lub 6 od razu. Teraz idziemy raz lub dwa razy na miesiąc, za zniżeniem ceny, gdyby np. parter był po 2, a krzesło po 3 złote, poszlibyśmy kilkanaście razy. Teatr zatém nie stracił ale i owszem

zyskałby przez to, bo na każdém widowisku miałby nieporównanie więcéj publiczności.»

Lecz może kto odpowie: że pewien rodzaj dumą upojonych ludzi, pragnie na najdroższém miejscu w teatrze przesiadywać; niech więc przeliczy ten rodzaj, a przekona się dowodnie, że cały ten szereg w obliczu publiczności uczęszczającéj na teatr, jest jak 1000 do ½. Możnaż więc zwracać uwagę na to? Widocznie mamy tego przekonanie na Teatrze Rozmaitości: tam, chociaż zmniejszoną jest cena do krzeseł, uczęszczają przecież te same osoby które w krzesłach Teatru Wielkiego przesiadują. Tu pospołu damy i mężczyźni są pomięszani, panuje w nim przyjemna popularność, gdy na Teatrze Wielkim kobiety jakby Turczynki oddzielone od ogółu mężczyzn, zajmują tylko loże, bo w krzesłach nigdy, a na parterze kobietę tak rzadko jak Fenixa zobaczyć można.

Te same loże, które oddzielają kobiety i odbierają nam przyjemność towarzystwa płci pięknéj, a szczególniéj na parterze i w krzesłach, też same mówię loże są przyczyną, że dochód Teatru Wielkiego się zmniejsza i grozi mu jak teraz, pewnym deficitem w kassie. Rodziny i domy obywatelskie, co chętnie i zprzyjemnością patrzą na teatralne widowiska które tyle do oświaty publicznéj w ogólności się przyczyniają: nieraz przepędzają samotnie długie wieczory, nie mogąc od razu kilkadziesiąt wyłożyć złotych, i tak drogo przepłacać paro-godzinną zabawę. Trudność wreszcie dobrania towarzystwa, dla dopełnienia liczby czterech osób, tak akuratnie pilnowanéj ażeby więcéj do loży nie weszło, i to należy jeszcze do wstrętu. Czemuż pytam, czemuż nie ma u nas urządzenia takiego, by do loży niekompletnie cztery koniecznie sprzedawano bilety. Wszakże, gdyby miejsca dla każdéj osoby urządzone w loży, były osobne: bilety mogą być pojedyńczo sprzedawane, a loża dla tego napełnioną będzie. Nawet korzystniejszą jeszcze byłoby rzeczą, żeby zamiast loż zrobiono galerje z krzesłami: to nieporównanie więcéj ściągałoby widzów. Ale tu mogą nam zarzucić, że jest wiele takich kobiet które pragną w lożach siedzieć, i dają się słyszeć że nie poszłyby wcale na teatr, gdyby loż nie było: lecz na to służy jedna odpowiedź, że mała liczba takich w obliczu ogółu, jest 0. Wreszcie chcąc pogodzić obiedwie strony, kilka loż na pierwszém i drugiém piętrze zostawione, zaspokoją żądania tych osób co to nie chcą znać popularności, téj duszy wszystkich zabaw i rozrywek.

Tak więc, naprzód zmniejszenie wysokiéj ceny, powtóre zmiana w urządzeniu teatru, są dwa główne środki, które pogodzą interes Teatru Wielkiego z interesem publiczności; środki, przez które zyska teatr, że więcéj mieć będzie widzów, a nas pozbawi nudnéj nieraz samotności w długich wieczorach zimowych, i będzie uprzyjemniać nie jednę chwilę swemi widowiskami, które przy sztuk doborze i towarzystwie tylu dobrych aktorów i aktorek, zawsze są godne widzenia.

Niech dyrekcja Teatru Wielkiego, nie zechce uważać ze złéj strony naszych uwag, bo podała je myśl czysta, wprawdzie nieraz bolesna patrząc na pustki które zaczynają teraz ciągle prawie panowanie swoje rozszerzać w Teatrze Wielkim. Smutno znajdować się wtenczas na widowisku, smutniéj jeszcze patrzeć na piękną grę i usiłowania artystów, dla tak małéj liczby widzów.

F. Z. K. *Warszawianin.*

— Dziś zimna stopni 8.

ROSSJA. — Dr. Mejer pisał pod d. 14 września z Grosnaja gubernji Stawropolskiéj: — Czeczeńcy, którzy od dwóch lat zachowywali się spokojnie, wzięli się znowu do broni, przez co pan Mejer nie mógł dalszéj zrobić wyprawy, jak tylko o dwie mile od twierdzy; a nawet przy téj musiał mu jenerał Engelhardt dawać dla bezpieczeństwa 200 piechoty, 30 kozaków i 1 działo; przy odejściu listu, jenerał zajmował się stanowczém poruszeniem przeciw Czeczeńcom. Pan Mejer chciał towarzyszyć wyprawie, poźniéj zaś mieli zamiar badacze natury, zwiedzić w towarzystwie jenerała drogę do Gruzji, aż pod Kasbek. W okolicy Grosnaja znajduje się kilka gorących źródeł, z których jedno ma gorącości 87 stopni stuczęściowéj skali. Godna uwagi, że w wodzie mającéj 60 stopni gorącości, znajdują się jeszcze rośliny, mianowicie nowa Ulva, która ma wielkie podobieństwo do kawałka surowego mięsa. Kamienie na których rośnie, są tak gorące, iż jest prawie niepodobna je dotknąć. Czeczeńcy we wsiach około Grosnaja, zajmują się chowem bydła, uprawiają pszenicę i proso, zbierają jedwab i bardzo dobre brzoskwinie, migdały, wino i t. d. O 12 mil w stronie wschodniéj, Kumycy uprawiają bardzo korzystnie ryż.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — Z Nowego Jorku donoszą d. 18 października, że rząd Zjedn. Stanów uznał Don Miguela.

— Pan Branch sekretarz stanu w wydziale marynarki, rozpisał okólnik do wszystkich dowódców okrętowych, ażeby do przeczyszczania powietrza na okrętach i do poprawiania zepsutéj wody, chlorku wapna używali.

— W Nowym Jorku zawiązało się towarzystwo do pieniężnego wsparcia członków chorobą złożonych. Każdy członek płaci do kassy towarzystwa 2½ szyl. (5 złp.) miesięcznie, a za to w razie choroby dostaje 4 dolary (36 złp.) na tydzień.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Przez Baltimore są wiadomości, podług których odebrano listy pisane dnia 7 września z Sabine, z doniesieniem o zupełnéj klęsce zadanéj Hiszpanom przez Mexykanów. Hiszpanie stracili całą artylerję, wszystkie tabory i kassę; ci, którzy nie zdążyli ujść ku brzegom i schronić się na statki, prawie wszyscy w pień wycięci zostali. Kilku dawnych Hiszpanów, którzy się do wojska wyprawy przyłączyli, wpadli w ręce Mexykanów. Wiadomość ta zdaje się zasługiwać na wiarę, wiadomo bowiem z ostatnich doniesień z Tampico daty 1 września, że jenerał Santa Ana gotował się do nowego na Hiszpanów uderzenia. W Texas panuje spokojność.

— Z Buenos-Ayres donoszą, że Lavalle i Rosas za wspólną ugodą obrali tymczasowym gubernatorem w Buenos Ayres, jenerała Juan Jose Viamont, który dnia 26 sierpnia rozpoczął swoje urzędowanie, mianując jenerała Thomas Guido ministrem spraw zewnętrznych; pułkownika Manuel Eskalada ministrem wojny; Don Manuel Garcia ministrem skarbu.

— Jenerał Santa Ana użala się w rapporcie swoim zdanym d. 24 sierpnia o potyczce z Hiszpanami d. 20 i 21 stoczonéj, że jenerał Garza zaniedbał uderzyć na nieprzyjaciela wracającego z Altamira. Zapewnia on, że wrazie takim, dzień 21 sierpnia byłby był dniem ostatnim istnienia wojska hisspańskiego w Mexyku.

AUSTRJA. — *Z Ziemi Siedmiogrodzkiéj.* — Gazeta Zagrabska pisze: » Z uwagi, że zaraza morowa przeszła z Multan do większéj Wołoszczyzny i tamże szybko się rozszerzyła, jeneralne dowództwo Siedmiogrodzkie rozkazało na granicy najściślejszy kordon zdrowia zaprowadzić i najsurowiéj wykonywać przepisy sądu *doraźnego* przez wojskowych przeciwko tym wszystkim, którzyby się ważyli kordon ten manowcami ominąć lub przemocą przełamać. Równie i rząd królewski, chcąc zapobiedz przeniesieniu się zarazy, oprócz władz cywilnych, którym to już wprzódy zalecone było, rozkazał jeszcze władzom komitetów Szas-Vnrosersкiego, Mühlbacherskiego i Leschkircherskiego, aby od d. 10 z. m. począwszy, wykonywali przepisy sądu doraźnego przeciwko wszystkim przekraczającym rozporządzenia kwarantanny. «

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 11 *listopada.* — Przed kilkoma dniami wydała policja rozporządzenie, zabraniające rzemieślnikom trudniącym się rzemiosłem hałasującém jak np. kotlarzom, kowalom, ślusarzom i t. p., aby przed godziną 5 rano i po godz. 9 wieczorem, w warsztatach swoich takich robót, z których hałas powstaje, nie przedsiebrali. Dnia wczorajszego, zabrała policja na zasadzie przepisów z d. 1 sierpnia 1820 r., u wszystkich szpadników, puszkarzy, ślusarzy, i t. p., oraz w sklepach kupieckich i innych, wszelką broń zakazaną i ukrytą, jak np. sztylety i szpady w laskach lub parasolach, krucice. Z powodu trwożliwych wieści jakie rozchodziły się w stolicy o rozbojach i zabojstwach, wydał prefekt policji pan Mangin zawiadomienie, że w ciągu upłynionych trzech miesięcy, jedno tylko zabójstwo popełniono. Zeszłéj nocy ujęła policja 44 włoczęgów.

— Za przedawanie bronzowych małych posągów xięcia Reichstadtskiego, skazał sąd kupca Rouy, na 14 dni aresztu i zapłacenie 100 franków kary.

— Xiąże Rovigo wyjeżdża do Włoch na mieszkanie z rodziną swoją. Wizowany przez posła austrjackiego paszport xięcia, podpisano w biórze poselstwa, na imie xięcia Savary.

— Uważają, że król nie jest w najlepszym stanie zdrowia; od niejakiego czasu znacznie nie dosłyszy. Król ma teraz lat 72, i jest najstarszy z monarchów rodziny Burbonów.

— W departamentach Eure, Cher i Indre utworzono takie same stowarzyszenia przeciwko nieprawnemu podatków wybieraniu, jak w Bretanji.

— *Quotidienne* donosi, że pan Ellis vice-konsul angielski w Tangerze dostał pomieszania zmysłów. Odesłano go do ojczyzny, ale niewiadomo czy jest przy życiu, bo w chwili gdy go na okręt wnoszono skoczył w morze, i dopiero po długiem szukaniu wydobyto go bosakiem z wody. Ponieważ okręt ruszył natychmiast pod żagle, nie masz wiadomści, czy zdołano przywrócić go do życia.

— Chronologiczny rzut oka na główniejsze daty w życiu Napoleona.

Urodził się . . .	d. 15 sierp, 1769.	Jenerałem naczelnym .	26 paźd. 1795.
Wszedł do służby wojskowéj w Brienne	1779.	— — we Włosz.	23 lute. 1796.
ditto w Paryżu	1783	Piérwszym konsulem .	13 grud. 1799.
Został porucznikiem artyllerji	1 wrz. 1785.	Konsulem dożywotnim	3 sicr. 1802.
— kapitanem . .	6 lute. 1792.	Cesarzem	18 maja 1804
— szefem bataljonu	19 paźd. 1792.	Koronowany	2 grud. 1804.
— jener. brygady .	6 lute. 1794	Abdykował piérwszy raz w Fontainebleau	11 kwiet. 1814.
— — dywizji .	16 paźd. 1795.	Abdykował powtórnie	21 czerw. 1815.

— Nowa sala izby deputowanych będzie tym sposobem urządzona, że nie będzie w niéj tak zwanych środków. Głosować nie będą odtąd przez powstawanie z miejsc i pozostanie na nich, ale przez podział na dwie główne strony, to jest: ministerjalną i oppozycyjną, jak w Anglji.

— Sławny chirurg baron Dupuytren, mianowany urzędnikiem legji honorowéj.

TUURCJA. — *Od granic tureckich d.* 3 *listopada.* — Dywan w Bukareście został zawiadomiony przez hr. Diebitscha, że jeszcze w tym miesiącu część wojska z tamtéj strony Dunaju znajdującego się, przeprawiona będzie przez rzekę i stanie w xięztwach na zimowe leże. Z korpusu jenerała Kissielewa przejdą Dunaj pod Silistrją 6 bataljonów piechoty, 8 szwadronów jazdy, część artylerji i 1 pułk kozaków; z korpusu jenerała Geismara, 6 batal. piechoty, 10 szwadronów jazdy z artylerją i jeden pułk kozaków przeprawią się pod Hirsową. Nieco późniéj mają się także pod Hirsową przeprawić 5, 6 i 8 diwizja wojska.

— Dnia 21 października zgorzał w Bukareście dom stary na magazyn różnych potrzeb wojskowych obrócony. Spaliło się w nim przeszło 10,000 arszynów płótna i znaczny zapas sukna, oraz tornistrów i t. p.; zrządzoną szkodę szacują na 200,000 rubli assygnacyjnych. Szczęściem że przy panującéj ciszy w powietrzu, ogień nie mógł się rozszerzyć. Miasto Tergowica zgorzało; czwarta część domów obrócona w perzynę została. — W mieście Kalarasz panuje powietrze, i dlatego otoczone jest wojskowym kordonem zdrowia.

— Podług listów pisanych z Adrjanopola, feldmarszałek hr. Diebitsch wydał rozkaz jenerałowi Krassowskiemu, aby był w pogotowiu do uderzenia na paszę Skutaryjskiego, jeżeli ten rozkazów sułtana usłuchać nie zechce i zawartego pokoju szanować nie będzie. Zdaje się, że pasza powziął o tém wiadomość, od tego bowiem czasu zachowuje się z swymi Albańczykami spokojnie i większą część tychże już podobno do Sophji na powrót ściągnął, zostając z niewielkim oddziałem w Philippopolis, którym osadzi Adrjanopol jak tylko Rossjanie oddalą się z niego. Słychać, że w saméj rzeczy Porta przeznaczyła go do rzeczonego osadzenia, albowiem w piśmie, które ministerjum tureckie przesłało hr. Diebitschowi z tłómaczeniem o powodach postępowania paszy Skutaryjskiego, dano do zrozumienia, iż głównym celem jego poruszenia aż do Philippopolis było przeznaczenie zajęcia Adrjanopola i objęcia rządów w tém mieście, zaraz po oddaleniu się z niego wojska rossyjskiego. Dowiedziawszy się o tém mieszkańcy Adrjanopola, wysłali deputację do hr. Diebitscha z prośbą o wstawienie się u Porty; aby zmieniła takie postanowienie, pasza bowiem Skutaryski znany jest z okrucieństw swoich, i dla tego lękają się pomimo zastrzeżonéj amnestji, najokropniejszych z strony jego prześladowań. Jakkolwiek zresztą, dane wyjaśnienia są dostateczne, hr. Diebitsch nie dowierzając przecież zdradnemu paszy, przedsiewziął w wojsku swojém wszelkie środki, na poskromienie i ukaranie śmiałka, gdyby przeciwko Rossjanom co przedsiebrać postanowił.

— Donoszą z Belgradu pod dniem 2 listopada, że pasza tamtejszy otrzymał tegoż samego dnia wiadomość o cofnięciu się paszy Skutaryjskiego z stanowiska które dotąd pod Philippopolis zajmował. Wojsko rossyjskie miało podobnież odstąpić od Sophji i było spodziéwane w Ra-

chowie. Widać że rozkazy sułtana skutkowały na paszy Skutaryjskim.

— Doniesienia odebrane z wysp Jońskich, potwierdzają wiadomość o rozejmie zawartym między Turkami i Grekami z tamtéj strony Istmusu w Koryncie. — W Korfu spodziéwano się przybycia dwóch pułków angielskich z Malty, mówiono także, że wojsko angielskie osadzi Missolungę. Ostatnie depesze posłane panu Adam z Anglji, tyczyły się téj okoliczności i obszerne zawiérały dla niego instrukcje.

— W liście datowanym d. 8 października z Nawarynu, wyrażono: „Mówią tu, że wojsko francuzkie znajdujące się jeszcze w Morei, przeznaczone jest do wyprawy na wiosnę przeciwko Algierowi. Tutejsza załoga francuzka ma dosyć chorych; ale stan zdrowia w wojsku będącém w Koron i Modon jest znacznie lepszy. Koron jest najzdrowszém miejscem w całéj Messenji. Zgon jenerała Dentzel smutne w powszechności sprawił wrażenie. Na kilka dni przed śmiercią, był na obiedzie u angielskiego gubernatora wyspy Jońskiéj Santa Maura.

WŁOCHY. — *Dokończenie edyktu papiezkiego o towarzystwach tajnych.*

§ V. Na lat 5 do galer skazany będzie: — 1) Kto był namawiany aby przystąpił do towarzystwa tajnego, a lubo wzbraniał się to uczynić, w przeciągu jednak dni dziesięciu nie odkrył tego zwierzchności swojéj, a mianowicie: w Rzymie gubernatorowi i jeneralnemu dyrektorowi policji lub jego zastępcy; na prowincji naczelnikowi powiatu lub miejscowéj władzy, albo biskupowi lub jeneralnemu wikarjuszowi; — 2) Kto wiedział o istnieniu towarzystwa tajnego a nie doniósł o niém w czasie przyzwoitym władzom właściwym. Władza która takie doniesienie otrzyma, przeszle je bezwłocznie do sekretarjatu państwa i najściślejszą zachowa o niém tajemnicę.

§ VI. Zbrodnie wymienione w niniejszym edykcie, a popełnione w obrębie państwa kościelnego; podobnież i występki objęte § IV w art. 6, będą sądzone w Rzymie przez trybunał albo kommissję specjalną którą wyznaczy sekretarz stanu i gubernator Rzymu, i do instrukcji sprawy upoważni.

§ VII. Ktokolwiek uznany stanie za winnego przestępstwa w § poprzedzającym wyrażonego, utraca nietylko osobiste ale i miejscowe swobody. Wprawdzie zachowane będą w téj mierze przepisy kanoniczne, ale dla tego winnym żadne ulżenie kary nie nastąpi.

§ VIII. Inkwizytom dodany będzie z urzędu obrońca przez prezydującego w sądzie lub przez kommissję specjalną do ich sądzenia wyznaczoną.

§ IX. Wyroki niewyłączające wyroków śmierci, będą publicznie ogłaszane, z przyłączeniem wskazań i dowodów, z których stósownie do położenia rzeczy nastąpiło moralne przekonanie, wszelką rozsądną wątpliwość z duszy sędziego usuwające. Odwołanie od żadnego nie służy wyroku.

§ X. Stopniowanie kar nadzwyczajnych polega na skazaniu do galer przez całe życie, na lat 25, 20, 15 10 i t. d.

§ XI. Jakąkolwiek będzie kara zasądzona na fundamencie niniejszego edyktu przeciwko urzędnikowi cywilnemu, wojskowemu lub municypalnemu, tenże, bez wszelkiéj dalszéj decyzji, utraca od daty zapadłego wyroku, urząd i płacę do tegoż przywiązaną, staje się oraz niezdolnym nazawsze do sprawowania publicznych obowiązków.

§ XII. Rozporządzenia niniejszego edyktu rozciągają się tak co do kary jako i w całéj onego rozciągłości, także i do kleryków oraz do wszystkich w szczególności i w ogóle duchownych świeckich i zakonnych. — 1) W téjże samej rozciągłości obowiązują także cudzoziemców, którzy w państwie papiezkiém, chociażby przerwami, przez miesiąc jeden mieszkali; — 2) Mordercy, i ci, którzyby do państwa kościelnego dla zabicia kogo z względów towarzystw tajnych przybyli, chociażby na piérwszym zaraz wstępie uwięzieni zostali, i dokonanie zabójstwa nie nastąpiło ani przedsiebrane było; będą śmiercią karani. — Jego świętobliwość pan nasz, poleca szczególniéj JPP. kardynałom legatom, gubernatorowi Rzymu i prałatom delegatom, aby mieli staranną baczność na tych wszystkich, którzy z urzędu swego, nad zachowaniem przepisów niniejszego edyktu, czuwać obowiązani, podobnież i na tych, do których przedsiebranie środków należy, aby uprzedzać, sektarskie zamachy i winnych zaraz przy piérwszych imać zachodach; oni bowiem są odpowiedzialni za najmniejszą niedbałość, i za każdy czyn, w duchu sektarskim, z ich winny a nawet niedopilnowania, dokonany. Jego świętobliwość poleca następnie, ażeby po jednym exemplarzu niniejszego edyktu, przybito we wszystkich kancelarjach stanu, w biórach publicznych i kancelarjach gmin. Naczelnicy wydziałów, radcy kancelaryjni i pisarze po gminach, stają się zato odpowiedzialni, pod karą utraty ich pensji, a nawet oddalenia z urzędu na czas krótszy lub dłuższy, stósownie do okoliczności. — Dan w kancellarji stanu, d. 15 czerwca 1829 roku. — Józef kardynał *Albani*.”

— *Jenerałowie Jezuitów i ich instytuta.* — Obrany niedawno jenerałem tego zakonu Ojciec Roothann, jest 23 jenerałem tego zakonu — S. Ignacy Lojola, Hiszpan, był obrany roku 1541 piérwszy jenerałem i umarł r. 1556. Po nim następowali w téj godności: 2) Jakób Lainez, Hiszpan, 1558; 3) S. Franciszek z Borgia, xiążę Gandji, 1568; 4) Eberhard Mercurian, urodz. niedaleko Leodium, sławny z swojéj prawości, 1573; 5) Claudiusz Aquaviva z domu xiążąt Neapolitańskich Astri, 1581; 6) Mutius Vitteleschi z Rzymu, 1615; 7) Vincenz Caraffa z Neapolu 1645; 8) Franciszek Piccolomini, z Sieny, 1649; 9) Alex. Gothofridi, z Rzymu 1652; 10) Goswin Nikel z Julji (Juliers), 1662; 11) Paweł Oliva z Genui, 1664; 12) Karól Nogella, z Bruxelli, 1682; 13) Tyrsus Gonzales, Hiszpan, 1697; 14) Michał Anioł Tamburini, 1706; 15) Franc. Retz. z Pragi 1730; 16) Ignacy Vicecomei, z Medjolanu, 1751; 17) Aloizy Centuriono, z Genui, 1755; 18) Wawrzyniec Ricci, z Florencji, 1759-1775. Pod nim zakon jezuitów zniesiony został i tylko w Rossji utrzymał się, gdzie administratorami tegoż byli: Stanisław Czerniewicz 1782; Gabriel Lenkiewicz 1785 r. 19) P. A. Caren, 1799; pod nim zakon znowu przywrócono. 20) Gabriel Gruber, Niemiec, 1802; 21) Tadeusz Brzozowski, Polak, 1814; 22) Lugi Fortis 1820.

W czasie zniesienia swego, posiadał zakon jezuitów 39 prowincji, 24 domów professów, 669 kollegjów, 61 nowiciatów, 176 seminarjów czyli instytutów, 335 rezydencji, 273 missji. Członków liczył 22,119, między którymi 11,413 xięży.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.